**13 pytań z rozmów rekrutacyjnych, które Google wycofało, bo były zbyt trudne**

* Nathan McAlone i Michał Wąsowski , BusinessInsider.com
* 18 paź, 17:11
* 20 807
* [facebook](javascript:void(0))
* [linkedin](javascript:void(0))
* [twitter](javascript:void(0))

Foto: Scott Olson / Staff / Getty Images Google wycofało część pytań rekrutacyjnych, bo były zbyt trudne

**Zobacz także**

[**Podchwytliwe pytanie rekrutacyjne, którym Facebook odsiewa egoistów**](http://businessinsider.com.pl/strategie/kariery/praca-w-facebooku-rekrutacja-odsiewa-samolubow/1bmbly7)

[**Sprawdź, o co pytają na rozmowie kwalifikacyjnej Elon Musk, Richard Branson i inni**](http://businessinsider.com.pl/strategie/kariery/rozmowa-o-prace-o-co-pytaja-szefowie-globalnych-firm/revy0ec)

Zapewne słyszeliście o arcytrudnych pytaniach, które korporacje zadają kandydatom do pracy na najważniejszych stanowiskach. Legendarne pod tym względem jest już Google, które wycofało kilkanaście pytań rekrutacyjnych, bo były zbyt trudne lub zbyt abstrakcyjne.

**Niektóre z nich, na pierwszy rzut oka, są idiotyczne,** a inne - wydaje się - bez odpowiedzi. Na tym właśnie polegały: by zbyt słabych kandydatów od razu zwalić z nóg. Google latami trzymał się tego typu wysokich standardów, ale w pewnym momencie firma zrezygnowała z części pytań, bo najzwyczajniej w świecie nie było sensu ich zadawać.

**W 2009 roku Lewin Lin, coach kariery z Seattle, zrobił listę 140 pytań, które kandydatom zadawało Google - my wybraliśmy 13 naprawdę najdziwniejszych i najtrudniejszych. Na niektóre - jeśli było to możliwe - podajemy odpowiedzi.** Przyszli pracownicy giganta powinni się cieszyć, że nie musieli na nie odpowiadać.

**1. Dlaczego pokrywy do studzienek miejskich są okrągłe?**

**13 pytań z rozmów rekrutacyjnych, które Google wycofało, bo były zbyt trudne**

* Nathan McAlone i Michał Wąsowski , BusinessInsider.com
* 18 paź, 17:11
* 20 807
* [facebook](javascript:void(0))
* [linkedin](javascript:void(0))
* [twitter](javascript:void(0))

Foto: Scott Olson / Staff / Getty Images Google wycofało część pytań rekrutacyjnych, bo były zbyt trudne

**Zobacz także**

[**Podchwytliwe pytanie rekrutacyjne, którym Facebook odsiewa egoistów**](http://businessinsider.com.pl/strategie/kariery/praca-w-facebooku-rekrutacja-odsiewa-samolubow/1bmbly7)

[**Sprawdź, o co pytają na rozmowie kwalifikacyjnej Elon Musk, Richard Branson i inni**](http://businessinsider.com.pl/strategie/kariery/rozmowa-o-prace-o-co-pytaja-szefowie-globalnych-firm/revy0ec)

Zapewne słyszeliście o arcytrudnych pytaniach, które korporacje zadają kandydatom do pracy na najważniejszych stanowiskach. Legendarne pod tym względem jest już Google, które wycofało kilkanaście pytań rekrutacyjnych, bo były zbyt trudne lub zbyt abstrakcyjne.

**Niektóre z nich, na pierwszy rzut oka, są idiotyczne,** a inne - wydaje się - bez odpowiedzi. Na tym właśnie polegały: by zbyt słabych kandydatów od razu zwalić z nóg. Google latami trzymał się tego typu wysokich standardów, ale w pewnym momencie firma zrezygnowała z części pytań, bo najzwyczajniej w świecie nie było sensu ich zadawać.

**W 2009 roku Lewin Lin, coach kariery z Seattle, zrobił listę 140 pytań, które kandydatom zadawało Google - my wybraliśmy 13 naprawdę najdziwniejszych i najtrudniejszych. Na niektóre - jeśli było to możliwe - podajemy odpowiedzi.** Przyszli pracownicy giganta powinni się cieszyć, że nie musieli na nie odpowiadać.

**1. Dlaczego pokrywy do studzienek miejskich są okrągłe?**

Foto: Lu Dabrowski / Flickr

Odpowiedź: Żeby nie wpadły do środka. Naprawdę! Stoi za tym wyższa inżynieria - mianowicie, płyta o kształcie koła nie ma szansy wpaść do środka, jeśli jej średnica jest większa niż średnica samego otworu studzienki.

**2. Jak wiele razy w ciągu doby wskazówki zegara robią pełne okrążenie?**

Foto: David Michalczuk / Flickr

Odpowiedź: 22 razy.

**3. Zaprojektuj plan ewakuacji dla San Francisco**

Foto: Jitze Couperus / Flickr

Odpowiedź: w teorii nie ma jednej prawidłowej. To pytanie ma sprawdzać, w jaki sposób kandydat podejdzie do rozwiązania problemu. Dlatego w pierwszej kolejności należałoby zapytać, o jakiej konkretnie katastrofie mówimy.

**4. Wyjaśnij znaczenie słów "dead beef" ("martwa wołowina")**

Foto: Joshua Rappeneker / Flickr

Odpowiedź: My powiedzielibyśmy, że nazywanie czegoś "martwą wołowiną" jest niepotrzebne, bo wołowina z założenia jest martwa. Tym bardziej więc **precyzyjny programista nie powinien używać takiego zwrotu, będącego masłem maślanym.**

Powyższa odpowiedź, nawet jeśli logiczna, byłaby jednak niepoprawna. "Dead beef" to bowiem specjalistyczne wyrażenie programistów, odnoszące się do liczby-kodu "0xDEADBEEF", który w niektórych systemach komputerowych pozwalał szybko wykrywać i/lub naprawiać błędy w kodzie.

**5. Ile wziąłbyś pieniędzy za umycie wszystkich okien w Seattle?**

Foto: Anupam\_ts / Flickr

Odpowiedź: Można odpowiedzieć na kilka sposobów. Na przykład rzucić jakąś dużą kwotę - kilkanaście milionów złotych, ale rekruter zapewne dopytałby, jak to wyceniliśmy.

Drugi sposób to zastanowienie się, ile może być okien w Seattle (praktycznie nierealne, chyba że ktoś ma w małym palcu tamtejszy rynek nieruchomości) i pokuszenie się o ogólny szacunek.

Trzeci sposób - najlepszy, bo pokazujący, że kreatywnie i biznesowo podchodzimy do problemu - to powiedzieć, że wzięlibyśmy np. 20 złotych za okno.

**6. Ile odkurzaczy produkuje się rocznie w USA?**

Foto: Jessica Spengler / Flickr

Pytanie podobne do pytania o okna - chodzi o podejście do problemu, niż podanie trafnej odpowiedzi.

**7. Musisz sprawdzić, czy twój przyjaciel Marcin ma poprawny numer twojego telefonu, ale nie możesz go o to spytać wprost.**

Foto: NEC Corporation of America / Flickr

Co więcej, musisz się upewnić poprzez kartkę, na której napiszesz wiadomość, a którą Ewa zaniesie Marcinowi i wróci do ciebie z odpowiedzią. Jednocześnie nie możesz napisać wprost swojego numeru telefonu, bo nie może go widzieć Ewa. Jak to zrobić?

Odpowiedź: Skoro nie możesz wprost zapytać, czy Marcin ma twój poprawny numer, ani napisać swojego na kartce bez szyfrowania, wystarczy... poprosić, by Marcin zadzwonił o konkretnej godzinie. Jeśli się nie dodzwoni, to znaczy, że ma zły numer - a przecież to właśnie mamy sprawdzić.

**8. Ile jest na świecie osób, które zajmują się strojeniem fortepianów?**

Foto: Nayuki / Flickr

Odpowiedź: Można spróbować to oszacować, ale podobnie jak w przypadku okien w Seattle - bez specyficznych danych **nie mamy szansy nawet zbliżyć się do prawdziwego wyniku.**

Dlatego prawidłowa odpowiedź to: **"tyle, ile potrzebuje ich rynek"**. Szacować można zaś w drugą stronę: jeśli założymy, że fortepian trzeba stroić raz na tydzień, a jedno strojenie zajmuje godzinę, to pracując 8 godzin i 5 dni w tygodniu taka osoba mogłaby nastroić 40 fortepianów tygodniowo. Dlatego też zapewne istnieje 1 stroiciel na 40 fortepianów.

**9. Wyobraź sobie sytuację: w wiosce złożonej ze 100 małżeństw każdy mąż zdradził żonę...**

Foto: Justin LaBerge / Flickr

... a każda żona natychmiast wie, kiedy zdradzają inni mężczyźni, ale nie jej mąż. Jednocześnie prawo w wiosce zabrania cudzołóstwa, a każda kobieta, która dowiedzie, że jej mąż jest niewierny, musi go zabić tego samego dnia. Kobiety w wiosce nigdy nie sprzeciwiają się temu prawu. Pewnego dnia, królowa wioski ogłasza, że przynajmniej jeden mąż był niewierny. Co się dzieje?

Odpowiedź: logiczna analiza tej sytuacji jest możliwa, ale pytanie jest przez rekruterów uznawane za tak kuriozalne i nierealne, że w zasadzie można udzielić każdej odpowiedzi. Na przykład: "zaczyna się panika", co też byłoby prawdopodobne.

**10. Jeśli ktoś wykręci na telefonie numer, jakie mogą powstać słowa z liter powiązanych z cyframi w nim zawartymi?**

Foto: Joel Penner / Flickr

**11. Jak wiele piłek golfowych zmieści się w autobusie szkolnym?**

Foto: Johannes Thiel / Flickr

Odpowiedź: kolejne pytanie z serii **"jak kandydat podchodzi do rozwiązywania problemów".** Można próbować liczyć na podstawie szacowanych rozmiarów autobusu i piłek, to zresztą najczęściej podawana w sieci odpowiedź na ten dylemat.

**12. Musisz dostać się z punktu A do punku B. Nie wiesz, czy możesz się tam dostać. Co robisz?**

Foto: Moyan Brenn / Flickr

**13. Wyjaśnij pojęcie bazy danych w trzech zdaniach swojemu 8-letniemu kuzynowi**

Foto: woodleywonderworks / Flickr

Odpowiedź: Oczywiście, takie zadanie **sprawdza umiejętność komunikacji i upraszczania języka technicznego.** Najprostsza odpowiedź to: "maszyna, mechanizm, który zapamiętuje mnóstwo danych, informacji o mnóstwie rzeczy, przechowuje te dane i w ten sposób pomaga ludziom pamiętać te informacje".

Foto: Lu Dabrowski / Flickr

Odpowiedź: Żeby nie wpadły do środka. Naprawdę! Stoi za tym wyższa inżynieria - mianowicie, płyta o kształcie koła nie ma szansy wpaść do środka, jeśli jej średnica jest większa niż średnica samego otworu studzienki.

**2. Jak wiele razy w ciągu doby wskazówki zegara robią pełne okrążenie?**

Foto: David Michalczuk / Flickr

Odpowiedź: 22 razy.

**3. Zaprojektuj plan ewakuacji dla San Francisco**

Foto: Jitze Couperus / Flickr

Odpowiedź: w teorii nie ma jednej prawidłowej. To pytanie ma sprawdzać, w jaki sposób kandydat podejdzie do rozwiązania problemu. Dlatego w pierwszej kolejności należałoby zapytać, o jakiej konkretnie katastrofie mówimy.

**4. Wyjaśnij znaczenie słów "dead beef" ("martwa wołowina")**

Foto: Joshua Rappeneker / Flickr

Odpowiedź: My powiedzielibyśmy, że nazywanie czegoś "martwą wołowiną" jest niepotrzebne, bo wołowina z założenia jest martwa. Tym bardziej więc **precyzyjny programista nie powinien używać takiego zwrotu, będącego masłem maślanym.**

Powyższa odpowiedź, nawet jeśli logiczna, byłaby jednak niepoprawna. "Dead beef" to bowiem specjalistyczne wyrażenie programistów, odnoszące się do liczby-kodu "0xDEADBEEF", który w niektórych systemach komputerowych pozwalał szybko wykrywać i/lub naprawiać błędy w kodzie.

**5. Ile wziąłbyś pieniędzy za umycie wszystkich okien w Seattle?**

Foto: Anupam\_ts / Flickr

Odpowiedź: Można odpowiedzieć na kilka sposobów. Na przykład rzucić jakąś dużą kwotę - kilkanaście milionów złotych, ale rekruter zapewne dopytałby, jak to wyceniliśmy.

Drugi sposób to zastanowienie się, ile może być okien w Seattle (praktycznie nierealne, chyba że ktoś ma w małym palcu tamtejszy rynek nieruchomości) i pokuszenie się o ogólny szacunek.

Trzeci sposób - najlepszy, bo pokazujący, że kreatywnie i biznesowo podchodzimy do problemu - to powiedzieć, że wzięlibyśmy np. 20 złotych za okno.

**6. Ile odkurzaczy produkuje się rocznie w USA?**

Foto: Jessica Spengler / Flickr

Pytanie podobne do pytania o okna - chodzi o podejście do problemu, niż podanie trafnej odpowiedzi.

**7. Musisz sprawdzić, czy twój przyjaciel Marcin ma poprawny numer twojego telefonu, ale nie możesz go o to spytać wprost.**

Foto: NEC Corporation of America / Flickr

Co więcej, musisz się upewnić poprzez kartkę, na której napiszesz wiadomość, a którą Ewa zaniesie Marcinowi i wróci do ciebie z odpowiedzią. Jednocześnie nie możesz napisać wprost swojego numeru telefonu, bo nie może go widzieć Ewa. Jak to zrobić?

Odpowiedź: Skoro nie możesz wprost zapytać, czy Marcin ma twój poprawny numer, ani napisać swojego na kartce bez szyfrowania, wystarczy... poprosić, by Marcin zadzwonił o konkretnej godzinie. Jeśli się nie dodzwoni, to znaczy, że ma zły numer - a przecież to właśnie mamy sprawdzić.

**8. Ile jest na świecie osób, które zajmują się strojeniem fortepianów?**

Foto: Nayuki / Flickr

Odpowiedź: Można spróbować to oszacować, ale podobnie jak w przypadku okien w Seattle - bez specyficznych danych **nie mamy szansy nawet zbliżyć się do prawdziwego wyniku.**

Dlatego prawidłowa odpowiedź to: **"tyle, ile potrzebuje ich rynek"**. Szacować można zaś w drugą stronę: jeśli założymy, że fortepian trzeba stroić raz na tydzień, a jedno strojenie zajmuje godzinę, to pracując 8 godzin i 5 dni w tygodniu taka osoba mogłaby nastroić 40 fortepianów tygodniowo. Dlatego też zapewne istnieje 1 stroiciel na 40 fortepianów.

**9. Wyobraź sobie sytuację: w wiosce złożonej ze 100 małżeństw każdy mąż zdradził żonę...**

Foto: Justin LaBerge / Flickr

... a każda żona natychmiast wie, kiedy zdradzają inni mężczyźni, ale nie jej mąż. Jednocześnie prawo w wiosce zabrania cudzołóstwa, a każda kobieta, która dowiedzie, że jej mąż jest niewierny, musi go zabić tego samego dnia. Kobiety w wiosce nigdy nie sprzeciwiają się temu prawu. Pewnego dnia, królowa wioski ogłasza, że przynajmniej jeden mąż był niewierny. Co się dzieje?

Odpowiedź: logiczna analiza tej sytuacji jest możliwa, ale pytanie jest przez rekruterów uznawane za tak kuriozalne i nierealne, że w zasadzie można udzielić każdej odpowiedzi. Na przykład: "zaczyna się panika", co też byłoby prawdopodobne.

**10. Jeśli ktoś wykręci na telefonie numer, jakie mogą powstać słowa z liter powiązanych z cyframi w nim zawartymi?**

Foto: Joel Penner / Flickr

**11. Jak wiele piłek golfowych zmieści się w autobusie szkolnym?**

Foto: Johannes Thiel / Flickr

Odpowiedź: kolejne pytanie z serii **"jak kandydat podchodzi do rozwiązywania problemów".** Można próbować liczyć na podstawie szacowanych rozmiarów autobusu i piłek, to zresztą najczęściej podawana w sieci odpowiedź na ten dylemat.

**12. Musisz dostać się z punktu A do punku B. Nie wiesz, czy możesz się tam dostać. Co robisz?**

Foto: Moyan Brenn / Flickr

**13. Wyjaśnij pojęcie bazy danych w trzech zdaniach swojemu 8-letniemu kuzynowi**

Foto: woodleywonderworks / Flickr

Odpowiedź: Oczywiście, takie zadanie **sprawdza umiejętność komunikacji i upraszczania języka technicznego.** Najprostsza odpowiedź to: "maszyna, mechanizm, który zapamiętuje mnóstwo danych, informacji o mnóstwie rzeczy, przechowuje te dane i w ten sposób pomaga ludziom pamiętać te informacje".